

opusdei.org

"Et ego si exaltatus fuero a terra..." (7.08.1931)

7 sierpnia 1931 r. w życiu św. Josemaria miało miejsce wydarzenie, które głęboko wyryło się w jego duszy. Podajemy fragment książki Andresa Vazqueza de Prady.

07-08-2023

5. Nowe wizje założycielskie

Gdy Bóg tak kierował sprawami, by zbliżyć założyciela Dzieła Bożego do Krzyża, przyzwyczajając jego duszę

do bólu, szlifował też w ten sposób narzędzie, które miało zrealizować Jego Boski plan wobec Opus Dei. Latem 1931 roku, w czasie wielkiej udręki, don Josemaría otrzymał nowe natchnienia na temat zasadniczego przesłania, jakie ma nieść ze sobą doktryna i duch Opus Dei. Wizje, które ukazały jego umysłowi aspekty samej tożsamości Dzieła. Bóg towarzyszył mu w tych przedsięwzięciach założycielskich, podsuwając mu nawet w szczegółach odpowiednie wzorce.

Kiedy rodzeństwo księdza Josemaríi wyjechało do Fonz, aby spędzić tam letnie wakacje, on sam został wraz matką w mieszkaniu przy ulicy Viriato, dokąd przeprowadzili się po opuszczeniu mieszkania przyległego do Patronatu Chorych. To właśnie wtedy Pan zaczął dokonywać tych „wielkich rzeczy”, które objawił jego duszy przed kilkoma miesiącami. Jedną z nich miała miejsce 7 sierpnia

1931 roku. Wydarzenie to zostało opisane w liście z 1947 roku:

Jest mi wstyd – wyznaje jeszcze przed rozpoczęciem relacji – ale opiszę wam to, wypełniając wskazówki, które otrzymałem. Niewiele wam o tym powiem. I ciągnie dalej:

W święto Przemienienia Pańskiego, odprawiając Mszę Świętą w Patronacie Chorych przy jednym z bocznych ołtarzy, podczas gdy wznosiłem Hostię, doświadczyłem innego głosu, który przemawiał, choć nie słyszałem dźwięku słów.

Był to głos, jak zawsze, doskonały, jasny: Et ego si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad me ipsum! (J 12, 32)*. Nie chodzi tu o dosłowny sens z Pisma Świętego. Mówię ci to w tym znaczeniu, żebyście mnie postawili na szczycie wszelkich ludzkich działań, tak by we wszystkich miejscach świata

znajdowali się chrześcijanie, oddani osobiście i dobrowolnie, którzy, byliby drugimi Chrystusami[130].

Jasne jest, że gdyby nie było zapiski mówiącej o tym, co stało się tamtego dnia, trudno byłoby ocenić to wydarzenie w kategoriach nadprzyrodzonych, ponieważ skromność nie pozwoliła kapłanowi na nic więcej niż to połowiczne wyznanie. Otóż Katarzynka z tego dnia mówi:

7 sierpnia 1931: Dziś w naszej diecezji obchodzimy święto Przemienienia Pana Jezusa. Podczas modlitwy w moich intencjach w czasie Mszy Świętej, zdałem sobie sprawę z wewnętrznej przemiany, której dokonał we mnie Bóg podczas tych lat, gdy przebywam w tym mieście, dawnej siedzibie dworu... I wszystko to poza mną: bez mojego udziału, mogę to powiedzieć. Myślę, że odnowiłem postanowienie, by w

całym moim życiu kierować się jedynie wypełnianiem woli Bożej: Dziełem Bożym. (Jest to postanowienie, które i teraz stawiam sobie jeszcze raz z całej mojej duszy). Nadeszła pora Konsekracji: kiedy uniosłem Świętą Hostię, nie tracąc koniecznego skupienia, nie rozprasząc się – kończyłem w myśli odmawiać ofiarowanie Miłości Miłosiernej – przyszedł mi na myśl, z całą siłą i nadzwyczajną jasnością, cytat z Pisma Świętego: *et si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad me ipsum* (J. 12, 32). Zwykle wobec tego, co nadprzyrodzone odczuwam lęk. Następnie przychodzi: *ne timeas!* nie obawiaj się! To Ja. Zrozumiałem, że to Boży mężczyźni i kobiety wzniosą krzyż i naukę Chrystusa na sam szczyt całej ludzkiej działalności... i zobaczyłem Pana triumfującego i przyciągającego do siebie wszystkie rzeczy.

Choć czuję się pozbawiony wszelkich cnót i wiedzy (pokora jest prawdą..., bez obłudy), chciałbym napisać kilka rozpalonych ksiąg, które obiegałyby świat niczym żywy płomień, udzielając swego światła i żaru ludziom, rozżarzając ich biedne serca, aby ofiarowali je Jezusowi, niczym rubiny w Jego królewskiej koronie[131].

Ta nowa wizja była specyficzną łaską, która potwierdzała przesłanie z 2 października, podkreślając znaczenie, jakie praca zawodowa ma w ramach duchowości Opus Dei, jako źródło uświęcenia i apostołstwa[132]. Równocześnie podnosi się wartość i znaczenie pracy w ekonomii Zbawienia, jako echo tego, by „wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie”, o którym mówi święty Paweł w liście do Efezjan[133].

Chrystus wzniesiony na krzyżu, aby skierowali nań spojrzenie ludzie, jest znakiem zbawienia dla wielu.

Zbawcze lekarstwo dla ludzkości, doświadczonej przez grzech naszych pierwszych rodziców w raju, zostało już zapowiedziane w postaci węża z brązu, którego Mojżesz rozkazał wznieść na kiju, aby mogli wyzdrowieć ci, którzy zostali pokąsani przez węże na pustyni.

Podobnie Chrystus, przybity do krzyża, wystawiony na szyderstwa wrogów i stanowiący powód bólu dla swoich przyjaciół, jest dla wielu znakiem sprzeciwu. Ale nie ta wizja Zbawiciela, skazanego na śmierć i złożonego w ofierze na Kalwarii, stała się sposobem wyrażenia tego, co ujrzał kapłan w dniu Przeistoczenia, ale to, że życzy sobie ustanowienia rządów Jego miłości, dzięki działaniom ludzi. Znowu słyszymy z ust założyciela Opus Dei: **regnare Christum volumus*** ,

ofiarowując działania wszystkich ludzi, produkt ich wysiłków i twórczość ich inteligencji, aby złożyć je u stóp Chrystusa, jako piedestał dla Jego wywyższenia (**Deo omnis gloria****), aby królował On nad ludzką wolą i władał całym stworzeniem.

Twórcze możliwości człowieka, uczestnictwo w twórczej mocy Boskiej, okazują się być ludzkim powołaniem, powołaniem zawodowym. Jest to możliwe wtedy, gdy duch pracowitości, kiedy dąży do stworzenia doskonałego dzieła, aby ofiarować je Bogu, wkładając w to wszystkie siły, zamienia je w środek do uświęcenia i apostołstwa. Dlatego, poświęcając Bogu dzieła naszych rąk i naszej inteligencji, podnosimy nasze powołanie ludzkie do poziomu nadprzyrodzonego, co jest działaniem, działaniem, które dzięki łasce Bożej powoduje skutki uświęcające, które przybliży niebo

do ziemi. W ten sposób uzgadniamy wszystkie sprawy doczesne z Bogiem, ponieważ z samego środka świata całe stworzenie jest przyciągane w górę przez Krzyż, by mogło być ofiarowane przez Chrystusa Bogu Ojcu.

Praca chrześcijanina nie jest jedynie obowiązkiem rodzinnym lub zobowiązaniem względem społeczeństwa. Praca wprowadza nas w pełni w ekonomię odkupienia i jest narzędziem apostolskim, pozwalającym uczestniczyć w zbawczej misji Kościoła, jak opisywał to założyciel Opus Dei:

[...] uznając wielkość naszego przedsięwzięcia apostolskiego pośród ludzkich aktywności, usiłuję przywołać w swojej pamięci, wraz ze scenami śmierci – czyli triumfu, zwycięstwa Jezusa na Krzyżu, te Jego słowa: et ego, si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum (J

12, 32); a Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.

Zjednoczeni z Chrystusem dzięki modlitwie i umartwieniu w naszej codziennej pracy, pośród tysięcy ludzkich okoliczności naszego prostego życia zwykłych chrześcijan, zdziałamy ten cud, aby złożyć wszystkie sprawy u stóp Pana, wynosząc go na Krzyż, gdzie dał się przybić z powodu tak wielkiej miłości do świata i ludzi.

W ten sposób po prostu pracując i kochając, pozostając w sferze właściwej naszemu zawodowi lub naszemu zajęciu, tej samej, w której obracaliśmy się w chwili, gdy On nas odszukał, wypełniamy to zadanie apostolskie, by wynieść Chrystusa na szczyt i do wnętrza wszystkich ludzkich działalności; ponieważ żadne z tych czystych zajęć nie jest wykluczone z zakresu naszego dzieła,

*które staje się manifestacją
odkupieńczej miłości Chrystusa.*

*W ten sposób, praca jest dla nas nie
tylko naturalnym sposobem
zaspokojenia potrzeb materialnych i
utrzymania nas w logicznej i prostej
wspólnocie życia z innymi ludźmi, ale
także – i przede wszystkim – jest
specyficznym środkiem osobistego
uświęcenia, który wskazał nam nasz
Ojciec Bóg oraz wielkim narzędziem
apostolskim i uświęcającym,
służącym, by w całym stworzeniu
rozpowszechnił się porządek, którego
On pragnie.*

*Praca, która powinna towarzyszyć
ludzkiemu życiu na ziemi (por. Gen 2,
15)*, jest dla nas jednocześnie – i to w
najwyższym stopniu, ponieważ z
wymaganiami naturalnymi łączą się
także te o charakterze
nadprzyrodzonym – miejscem
spotkania naszej woli z wolą zbawczą
naszego Ojca niebieskiego[134].*

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/et-ego-si-exaltatus-fuero-a-terra-7-08-1931/> (03-04-2026)